

## Czy Zawodzie wypłynie na łodzi św. Wojciecha?



**Łodzi św. Wojciecha w sobotę oficjalnie nadano imię Calisia. Uroczystość poświęcenia statku wyznacza początek regularnych rejsów jednostki po Prośnie. Czy to także początek nowej ery dla Zawodzia?**

Na chrzciny przybyły osoby duchowne, władze miasta i wojewódzkie, parlamentarzyści, przedstawiciele Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Izby Rzemieślniczej oraz mieszkańcy naszego miasta. Zebranych zaproszono do budynku bramnego Rezerwatu Archeologicznego przy ul. B. Pobożnego, gdzie została otwarta wystawa dokumentująca powstanie słowiańskiej łodzi. W tym samym czasie przed kościołkiem św. Wojciecha trwały już przygotowania do uroczystej mszy św. Ks. prałat **Bolesław Stefaniak**, proboszcz parafii św. Gotarda, odprawił ją w intencji budowniczych statku – **Władysława Machowicza** i jego syna **Mieczysława**, rzemieślników z Zawodzia. Ustawiony w plenerze ołtarz na tę okazję ozdobiono skrzyżowanymi wiosłami, atrybutami apostoła Prusów.

Po jego obu stronach stanęła drużyna Calisii ubrana w stylizowane na słowiańskie, skórzane stroje. Pięć takich zestawów razem z hełmami i wiązany na rzemienie butami powstało w warsztacie rymarskim Machowiczów. Uroczysty charakter mszy św. dodatkowo podkreśliła obecność Chóru Chłopięco-Męskiego Bazyliki Kaliskiej, który śpiewał modlitwy po łacinie. To, co najważniejsze, zostało wypowiedziane. W swoim kazaniu proboszcz Stefaniak nie ograniczył się bowiem jedynie do chwaleń inicjatorów przedsięwzięcia. Wojciechowa łódź stała się dla niego przyczynkiem do gorzkiej refleksji na temat niewykorzystanych szans Zawodzia; słowa krytyki padły pod adresem instytucji administracji samorządowej oraz innych odpowiedzialnych za opiekę nad pra-

dawnym grodem i jego promocję. Apel kapłana o połączenie sił dla rozświetlenia tego miejsca nie pozostał bez echa. Już podczas wystąpień przy brzegu Proсны, gdzie doszło do aktu poświęcenia statku, politycy prześcigali się w deklaracjach pomocy, rysując przed Zawodziem przyszłość drugiego Biskupina. Na ich spełnienie kaliszanie cierpliwie czekają, niestety, od dziesięcioleci. Teraz nadzieje znowu ożyły dzięki prywatnej inicjatywie – łodzi św. Wojciecha. Podsycało je także wystąpienie Mieczysława Machowicza, który przed zebranymi w sobotnie popołudnie nad Prosną najpełniej objaśnił swoje intencje i okoliczności powstania statku: – *Jako dziecko bardzo lubiłem przychodzić na Zawodzie do swoich dziadków, szczególnie na odpust św. Woj-*

*ciecha, pod koniec kwietnia. Motywacje miałem wtedy trochę dziecinne, po prostu było tu dużo straganów z różnymi ciekawymi rzeczami – wyznawał rzemieślnik. – Ale zawsze słyszałem jedno i to samo stwierdzenie, powtarzane przez moich bliskich, że św. Wojciech tutaj był jak szedł do Prusów. Dzisiaj z perspektywy wielu lat wydaje mi się, że moi rodzice byli i są z tego faktu dumni, i bardzo głęboko w to wierzyli i wierzą. Ja również wierzę w to ogromnie mocno, niezależnie od stanowiska historyków, archeologów i innych. Jestem także przekonany, że mieszkańcy Zawodzia, którzy tak jak i moja rodzina mieszkają*

### Jeśli chcesz popłynąć...

Regularne rejsy łodzią słowiańską Calisia ruszają w najbliższy piątek, 5 sierpnia; krótszy trwa ok. 45 min, dłuższy – ok. 90 min. Statek zabiera pasażerów przy Teatrze im. W. Bogusławskiego i tutaj też kończy się każda wycieczka. Rejsy o g. 19, na Zawodzie i z powrotem, mają dodatkową oprawę – zapalane są pochodnie.

#### Rejsy krótsze (po rzece w parku):

pt. g. 15, 16, 17, 18;  
sob. g. 14, 15, 16, 17, 18;  
niedz. g. 14, 15, 16, 17, 18.

#### Rejsy dłuższe (na Zawodzie i z powrotem):

pt. g. 19,  
sob. g. 12, 19,  
niedz. g. 12, 19.

**Bilety:** dorośli 10 zł (45 min), 20 zł (90 min);  
dzieci do lat 14: 7 zł i 14 zł. Bilety rodzinne (dla osób z dziećmi do lat 14): każda osoba po 7 zł (rejs 90-minutowy – 14 zł).

tutaj od stuleci, głęboko w to wierzą i nadal tę tradycję, czasami podświadomie, przekazują swoim dzieciom i wnukom. Św. Wojciech tysiąc lat temu bez wątpienia przemierzał polską ziemię i chyba nikt nie jest pewny, któregoś siedł i gdzie się zatrzymał, po prostu nie ma na to dowodów. Jednak my, kaliszanie, mamy bardzo mocny dowód na to, że św. Wojciech był w Kaliszu – jest to od tysięcy lat wiecznie żywa tradycja Wojciechowa. Dalej przypomniał, że władca grodu kaliskiego, charyzmatyczny Mieszko III Stary, był fundatorem Drzwi Gnicznieńskich, z których zaczerpnięto kształt Calisii. – *Grecki filozof Heraklit mówił, że nie*

*można wejść dwa razy do tej samej rzeki, ale nikt nie powiedział, że nie można kilkaset lat później płynąć statkiem słowiańskim po tej samej rzece. Tak więc sądzę, że dzisiaj udało się nam wszystkim chociaż troszkę zamknąć wielkie koło historii. I dziękuję za to Bogu i jego opatrzności* – kończył Machowicz.

Matką chrzestną łodzi została **Marzena Ścisła**, naczelnik miejskiego Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu. Uroczystość zamykał pierwszy oficjalny rejs Calisii do mostu koło Teatru im. W. Bogusławskiego, gdzie statek był eksponowany. Rozkład kursów i cennik biletów podajemy powyżej. (tag)



Po mszy św. w kościółku św. Wojciecha (zdj. obok) zebranych zaproszono na brzeg Proсны. Uroczysty przemarsz otwierał zespół folklorystyczny Piwonice (powyżej)



1069

oferta dla  
naszych  
abonentów